



## DOKUMENTY Z „BUDOWLANI”

### STANOWISKO ZZ „BUDOWLANI” W SPRAWIE PRZYSZŁOŚCI SYSTEMU EMERYTALNEGO W POLSCE I UPRAWNIEN EMERYTALNYCH PRACOWNIKÓW BUDOWNICTWA, PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I WIAŻĄCYCH, LEŚNICTWA I PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

Członkowie Związku Zawodowego „Budowlani” wyrażają głębokie zaniepokojenie chaosem panującym w polskim systemie ubezpieczeń społecznych. Nasz Związek jest świadomy konieczności reformy systemu emerytalnego w Polsce i zagrożeń dla tego systemu, jakie niosą ze sobą zmiany demograficzne w naszym kraju. Konieczność zmian wynika także z potrzeby dostosowania ubezpieczeń społecznych do otwarcia wewnętrznego europejskiego rynku pracy a także rosnącego wymiaru i znaczenia migracji pracowników.

Od 1999 roku kolejne rządy nie zdołały doprowadzić do końca reformy ubezpieczeń społecznych. Można odnieść wręcz wrażenie, że politycy nie mają pomysłu na to, jak reformę zakończyć. Zamiast tego z mediów od czasu do czasu dowiadujemy się, że ZUS „zgubił” składki dużych grup ubezpieczonych nie przekazując ich do funduszy II filaru, że wciąż niejasne są zasady wypłat emerytur z II filaru, że ten element systemu emerytalnego, który miał być indywidualny, wcale indywidualny nie jest bo znów jakieś grupy ubezpieczonych mają się „składać” na inne grupy.

Równolegle, różne dobrze zintegrowane i silniejsze grupy pracownicze starają się przeforsować bardziej korzystne dla siebie rozwiązania płacowe i emerytalne. Doskonale rozumiemy te działania wynikające z bierności rządów i bezwładu parlamentu. Nie zmienia to jednak faktu, że wprowadzanie odrębnych rozwiązań ubezpieczeniowych dla różnych grup podważa całkowicie sens jakiegokolwiek reformy emerytalnej i grozi znów sytuacją w której powstaną nowe kategorie emerytów – „pariasów” ze słabszych i mniej zintegrowanych sektorów gospodarki.

Związek Zawodowy „Budowlani” wzywa rząd do wykazania cywilnej odwagi i przewyciężenia wieloletniej niemocy w tworzeniu spójnego i sprawiedliwego systemu ubezpieczeń społecznych. System taki musi być przede

wszystkim przewidywalny – tak, by pracownik podejmujący pracę mógł uzyskać wiedzę na temat zasad swoich przyszłych uprawnień emerytalnych.

Ważnym etapem dochodzenia do przejrzystego systemu ubezpieczeń społecznych – w tym systemie emerytalnego – jest ustalenie zasad zmiany regulacji dotyczących wcześniejszych emerytur.

Zgadzamy się z tezą, że przede wszystkim należy zapewnić warunki pracy zachęcające i umożliwiające pracownikom osiągnięcie normalnego wieku emerytalnego bez narażania zdrowia i życia. Liczymy również na to, że wiek emerytalny w Polsce będzie obniżany w miarę podnoszenia poziomu życia, zwiększania efektywności gospodarki i poprawy sytuacji demograficznej.

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych w minionej kadencji sejmowej przygotowało i w ramach komitetu obywatelskiego przedłożyło projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Bezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw. Ten projekt powinien stać się podstawą prac parlamentu nad rozwiązaniem problemu wcześniejszych emerytur. Jesteśmy przeciwni wygaszaniu emerytur pomostowych zakładanemu dotychczas w projektach rządowych. Związek Zawodowy „Budowlani” stoi jednocześnie na stanowisku, że kierunek dalszych prac nad definicją warunków szczególnych i prac o szczególnym charakterze powinna wyznaczać opinia zespołu niezależnych ekspertów z marca 2006 roku.

Związek Zawodowy „Budowlani” patrzy na prace nad ustawą z punktu widzenia branż o najwyższym zagrożeniu wypadkami i o bardzo wysokim zagrożeniu chorobami zawodowymi. Rząd się nami nie musi przejmować, bo nie jesteśmy w stanie mu bezpośrednio zagrozić poprzez akcje strajkowe ani też nie mamy bezpośredniego wpływu na codzienne funkcjonowanie całej gospodarki. Budownictwo, przemysł cementowy i przemysł materiałów budowlanych a także przemysł drzewny i meblarski to sektory niemalże całkowicie sprywatyzowane. W żaden sposób nie zmienia to jednak faktu, że 60 letni dekarz, murarz, tynkarz, betoniarz, drwal czy cieśla i stolarz pracujący od wielu lat w zmiennych warunkach atmosferycznych lub w otoczeniu pyłów i innych zanieczyszczeń bardzo często nie może wykonywać swej pracy do osiągnięcia pełnego wieku emerytalnego. **Czy zagrożenia zdrowia pracowników w tych sektorach są czymś mniej godnym uwagi od zagrożeń pracowników łaskawie objętych przywilejami emerytalnymi? Czy tylko rząd mniej się boi ich reakcji?**

Zgadzamy się z twierdzeniem, że każdy pracodawca powinien zapewnić bezpieczne i zdrowe warunki pracy –

niezależnie od branży, w której działa. Jednak wyłminiowanie wszystkich zagrożeń jest dziś fikcją. **Nie zmienia to jednak faktu, że nikt nie chce dopuścić 65 letniego dekarza do pracy na wysokości, że nie ma w praktyce systemu przekwalifikowania pracowników do prac mniej uciążliwych, że pracownicy po 50 roku życia są w Polsce w praktyce nadal dyskryminowani na rynku pracy.** Pracownicy budowlani wyjeżdżają z Polski do innych, bardziej cywilizowanych krajów Unii nie tylko dlatego, że są tam inne systemy wynagrodzeń, ale też inne systemy ubezpieczeń społecznych.

Nie twierdzimy, że wcześniejsze emerytury mają być rozwiązaniem problemów związanych z wszystkimi zagrożeniami występującymi w miejscu pracy. Nie twierdzimy też, że grupom pracowniczym, którym rządy przyznają specjalne przywileje taka forma ochrony się nie należy. Twierdzimy natomiast, że stosując kryteria polityczne rząd tworzy nowe pola konfliktów społecznych. Twierdzimy, że lekceważąc formy dialogu społecznego rząd skazuje wprowadzane rozwiązania prawne na bardzo krótki żywot, że patrząc na reformę wyłącznie z punktu widzenia dziur w budżecie nie rozwiązuje w rzeczywistości żadnego problemu społecznego, łącznie z tym ostatnim. Że zajmuje się działaniem doraźnym, w wyniku którego zaoszczędzi kilkadziesiąt miliardów, które trzeba będzie wydać następnie na pomoc socjalną, a nie działaniem systemowym.

**Problem tkwi nie w pytaniu kto ma przejść na wcześniejszą emeryturę, ale w pytaniu, dlaczego ludzie chcą albo muszą wcześniej kończyć aktywność zawodową, a niektórzy w ogóle oficjalnie nie chcą jej podejmować. Odpowiedź na to pytanie wymaga od rządzących wiedzy, umiejętności, realizmu i odwagi. Ale rządzenie też jest przecież pracą. Mamy prawo wymagać, by za nasze wspólne pieniądze była wykonywana dobrze.**

Warszawa, 1 lutego 2008 r.

## **STANOWISKO ZZ „BUDOWLANI” W SPRAWIE ZMIAN W PRAWIE PRACY**

Związek Zawodowy „Budowlani” dostrzega potrzebę zmian w obowiązującym w Polsce prawie pracy. Potrzeba ta wynika zarówno ze zmiany ekonomiczno-społecznych warunków funkcjonowania gospodarki i przedsiębiorstw w naszym kraju w stosunku do połowy lat 90-tych ubiegłego wieku, gdy tworzona była zasadnicza konstrukcja obowiązującego dziś prawa pracy, jak i z faktu zmian związanych z integracją europejskiego rynku pracy.

Jednocześnie z zaniepokojeniem obserwujemy działania zmierzające do cząstkowej nowelizacji przepisów prawa pracy inspirowane przez lobbing grup nacisku, organizacji sektorowych i ugrupowań politycznych wykorzystujących forsowane zmiany dla bieżących interesów wyborczych, czy gospodarczych.

Nasz Związek zwraca uwagę na fakt, że polskie prawo pracy i proces jego stanowienia w znaczący sposób odbiega od norm i standardów przyjętych w wysoko rozwiniętych krajach Unii Europejskiej a wdrożenie prawa europejskiego w tym zakresie w Polsce jest często pozorne i formalne.

**Związek Zawodowy „Budowlani” wzywa rząd do podjęcia prac nad niezbędnymi zmianami prawa pracy w ścisłym współdziałaniu z Trójstronną Komisją ds. Spo-**

**łeczno-Gospodarczych i trójstronnymi zespołami dialogu sektorowego.** Faktyczne ignorowanie i osłabianie instytucji dialogu społecznego przez kolejne rządy jest główną przyczyną zaostrażania się konfliktów społecznych. Uzyskanie korzystnych dla wszystkich stron rezultatów dialogu społecznego wymaga faktycznego poszanowania uprawnień reprezentatywnych organizacji pracodawców i pracobiorców.

Niedopuszczalne i nieodpowiedzialne jest procedowanie nad zmianami w prawie pracy w sposób tajny - przez komisje i zespoły ignorujące opinie partnerów społecznych i działające w oderwaniu od realiów rynku pracy. Szkody wynikające z trybu pracy Komisji Kodyfikacyjnej ds. Prawa Pracy w minionych latach, niezależnie od treści proponowanych rozwiązań, będą bardzo trudne do naprawienia. Rządzący muszą zrozumieć, że **tryb wprowadzania zmian w prawie pracy ma zasadnicze znaczenie dla pokoju społecznego w kraju a udział partnerów społecznych w tym procesie jest kluczowy.**

Wzywamy rząd do działań promujących sektorowe i zakładowe porozumienia układowe zawierane przez pracodawców i pracobiorców. Koncepcja promowania w całej gospodarce kontraktów indywidualnych jest gospodarczą i społeczną fikcją ignorującą rzeczywisty kształt stosunków pracy. Polskie prawo pracy obecnie utrudnia lub wręcz uniemożliwia zawieranie układów zbiorowych – także przy woli ich podpisania przez obydwie strony. Po ponad roku negocjacji i ustaleń, po uzgodnieniu ważnych rozwiązań okazało się, że związki pracodawców i pracobiorców budownictwa zgodnie z polskim prawem nie mogą podpisać ponadzakładowego układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Wzywamy rząd do podjęcia działań prawnych umożliwiających tworzenie przez pracodawców i pracobiorców w Polsce funduszy parytetarnych – emerytalnych, edukacyjnych, bhp – jako bardzo dobrej i sprawdzonej w rozwiniętych krajach formy zabezpieczenia społecznego, integracji społecznej i promocji edukacji zawodowej.

W obowiązującym prawie pracy brakuje regulacji odnoszących się do sezonowych sektorów gospodarki – takich jak budownictwo. Domagamy się uwzględnienia regulacji odpowiadających potrzebom stosunków pracy w sektorach sezonowych bądź w Kodeksie Pracy, bądź umożliwienia związkom zawodowym i związkom pracodawców zawierania skutecznych porozumień obowiązujących w sektorze.

Plagą sektora budowlanego jest szara strefa usług, produkcji i zatrudnienia. Kluczowe dla jej ograniczenia – co powinno być istotne również dla budżetu państwa – jest wprowadzenie minimalnej stawki kalkulacyjnej roboczogodziny w budownictwie, stosowanej obligatoryjnie w przetargach. Domagają się tego zarówno organizacje pracodawców jak i związki zawodowe w budownictwie.

Migracje pracowników i napływ siły roboczej z krajów spoza UE szczególnie w budownictwie, rolnictwie, usługach domowych i in. jest nieunikniony. Nie jesteśmy temu przeciwni. Domagamy się jednak określenia przez rząd i parlament polskiej polityki migracyjnej. Jej brak, mimo wieloletnich apeli, jest jednym z największych zaniedbań kolejnych rządów. Jest skandalem i promocją dumpingu społecznego. Pracownicy migrujący indywidualnie i wraz z firmami wykonującymi usługi muszą być w pełni objęci polskimi regulacjami prawa pracy. Zaniedbanie w tym zakresie będzie potęgowało napięcia społeczne i doprowadzi do załamania systemu zabezpieczenia społecznego.

Jesteśmy otwarci na zmiany. Domagamy się jednak rzeczywistego nie pozorowanego dialogu i udziału w kształtowaniu tych zmian. Rząd, który to wreszcie zrozumie zasłuży na sukces i dobre miejsce w historii.

Warszawa, 1 lutego 2008 r.